



BIULETYN

ARCHIWUM PRASY SKAUTOWO-HARCERSKIEJ

Rok-Vol.VI.Nr.-No.3.(14). Lipiec 1978 July. Vancouver, B.C..
Specjalne wydanie. Special edition.



Odszedł od nas na
'wieczną wartę' Hm.
Aleksander KAMINSKI.

W Polsce i na Za-
chodzie oddano już
część Jamu, notując
to w licznych i war-
tościowych wspom-
nieniach ogłoszonych
w prasie i przez ra-
dio.

Specjalne wydanie
"Biuletynu" jest na-
szym wyrazem szacun-
ku dla śp. 'Kamyka'.

Podajemy napisane
dla nas przez Hm. E.
Sikorskiego opraco-
wanie na temat osoby
i pracy Al. Kamińskiego.

Druh E. Sikorski
był przyjacielem śp.
Al. Kamińskiego, a w
1936 roku kierował
wyprawą kadry Inst-
ruktorskiej Z.H.P.,
odwiedzając U.S.A. i
Kanadę. E.G.

ALEKSANDER KAMINSKI

ANDRZEJ MAŁKOWSKI



NAKŁADEM NA TROP E.
KATOWICE 1934.



archiwum
harcerskie.pl

Eugeniusz Sikorski, Nm.
P o l s k a .

A L E K S A N D E R
K A M I Ń S K I . .
(1903 - 1978) . .

PIERWSZE LATA. Dnie 15 marca 1978 roku zmarł w War-
szawie Aleksander K a m i ń s k i -
aw. profesor pedagogiki społecznej Uniwersytetu Łódz-
kiego. Jest to jedna z najwybitniejszych postaci Pol-
ski ostatniego 50-cio latia, pozostająca w cieniu.

Al. K. urodził się dnia 28 stycznia 1903 roku w Warsza-
wie. Był dzieckiem epoki "Wspola" Wyspiańskiego - zbra-
tanie się inteligencji z ludem. Dzieciak jego był farma-
ceuta, a matka chłopka. Niedługo, gruźlica i śmierć za-
brała ojca inteligenta, gdy mały Olek miał 3 lata, a
matka, szukając oparcia materialnego, wyjechała do swe-
go brata do Kijowa. Ciepko tam musiało być, skoro Olek,
skończywszy 4 klasy rosyjskiej szkoły elementarnej,
mając 11 lat musiał pracować jako chłopiec na posyłki w
banku. Wskutek zamieszkiwania wojennego trafił do Humania i
tu styka się ze szkołą polską. Pociąga go życie organi-
zacyjne, chce zostać członkiem kółka samokształcenia -
wego przy gimnazjum, ale tu stawiają warunki: wygłosze-
nie referatu o Filarach. Po materiale trzeba się u-
dać do istniejącej tam biblioteki. I tu następuje od-
krycie i zafascynowanie historią i kulturą polską. Re-
ferat o Filarach stworzył mu furtkę do kółka samo-
kształceniowego, a uznanie jakie zyskało mu wygłosze-
nie dalszych referatów historycznych, zdecydowało, że
po powrocie do kraju w 1921 roku i zdaniu matury w
1922 r. pociągnęły go na studia historyczne na Univer-
sytecie Warszawskim.

TWÓRCA RUCHU ZUCHOWEGO. Kamiński wciąż musi być samo-
wystarczalny. Pracuje jako wy-
chowawca w Pruszkowie - w burzie dla dzieci bezdom-
nych i opuszczonych, repartiuowanych tak jak on z Rosji.
Praca ta rozwija jego zainteresowania pedagogiczne, a
jednocześnie pozwala wyżywać się w harcerstwie. Nie
ogranicza się w tej pracy do terenu bursy, ale wycho-
dzi z nią również i na zewnątrz - obserwuje dzieci

[1]



podwórek pruszkowskich, te zaczynające chodzić do szkoły, które pracujący rodzice zmuszeni są pozostawić samemu sobie. Widzi, że łączą się w samorodne grupy, starają się wypełnić swój czas jakimiś zabawami, których treść nie zawsze jest pożądana. Dostrzega jak dużą rolę odgrywają tutaj przywódcy, wybiegający się w poszczególne grupy, narzucający współtowarzyszom swoje upodobania.

Skauting angielski zajął się już dziećmi w tym wieku: 8-11 lat, tworząc z nich organizacje wilczków, których zabawy osnute są na motywach "Księgi dżungli" Kiplinga. Ale zabawy w zwierzęta tropikalne puszczy, wrosnięte w mentalność Anglików - narodu kolonizatorów, nie przemawiają do wyobraźni dzieci polskich, a Al. Kamiński, obserwując ich samorodne zabawy, zauważył, że chętnie bawią się w dorosłych, wczuwając się w role poszczególnych zawodów: listonosza, stolarza, policjanta, i t.p.. Działając z pasją wychowawczą włączył się w te zabawy i w każdą z nich wplatał myśl przewodnią, prowadzącą do wyrabiania zalet i obrzydzenia wad. A potem ... zaczął Al. K. opisywać te zbiórki w tygodniku harcerskim: "Na Tropie", pod ogólnym tytułem: "Antek Cwaniak". Tytuł - jak sam się potem wyraził miał wskazywać na 'plebejskość pochodzenia' bohatera - przywódcy gromady zuchowej. Artykuły stały się podstawą organizowania zajęć z zuchami przez instruktorów harcerskich, a wydane w 1932 r., jako książka były dla dzieci ulubioną lekturą i natchnieniem dla wielu zabaw. O powodzeniu tej książki świadczy wielokrotne wydanie jej w Polsce, wydanie jej w Anglii i Niemczech, oraz w 1945 r. w Stanach Zjednoczonych A.P. przez Radę Polonii Amerykańskiej, która na wstępie dała taką dedykację: "Druk tej książki, umożliwiony ofiarnością Amerykanów, przez Radę Polonii Amerykańskiej w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, stanowi dowód uznania dla polskich harcerzy i harcerek, którzy w myśl zasad harcerskich, pomimo największych trudów, potrafili utrzymać ten ruch wychowawczy wśród młodzieży swojej na szczytnym stopniu, tem samem spełniając wielki obowiązek wobec Boga i kraju." W ślad za "Antkiem Cwaniakiem" wydał Al. Kamiński dalsze podręczniki pracy zuchowej: "Książka wodza zuchów" (1933 r.), "Kreg rady" (1935 r.), "Książka drużynowego zuchów". Książki te jak również szereg kursów instruktorskich przeprowadzonych przez Al. Kamińskiego sprawiły, że ruch zachowy rozwinął się niebywale silnie w całej Polsce, również i w innych krajach przez z małymi chłopcami



zaczęto prowadzić według metody Al. Kamińskiego. Najistotniejsze nowatorskie cechy jego metody polegały na przyjęciu za podstawę pracy aktywność, przejawiana przez tych małych chłopców, a wypracowane formy zapewniały temu członkowi organizacji harcerskiej pewną autonomię w ramach istniejących komórek organizacyjnych. Grona instruktorskie były przepojone duchem służenia i przewodzenia dzieciom w charakterze "starszych braci". W odróżnieniu od angielskich wilczków, Al. Kamiński położył nacisk na osnuwanie zajęć z zuchami na motywach z życia i historii narodu, do którego należały dzieci.

Metoda Al. Kamińskiego zaczęła przenikać do organizacji skautowych innych państw, wskutek organizowania w Polsce kursów i konferencji międzynarodowych, poświęconych ruchowi zuchowemu. Dowodem zainteresowania tą metodą było m. in. zwrócenie się organizacji skautowej Czechosłowacji o zarezerwowanie dla nich kilku miejsc na wszystkich kursach instruktorów zuchowych, prowadzonych przez Al. Kamińskiego w Górkach Wielkich. Do konfrontacji z systemem wilcząt angielskich doszło w 1938 roku na międzynarodowej konferencji ruchu zuchowego w Gilwell Park /Anglia/, gdzie przedstawiciele 10 państw uznały metodę Al. Kamińskiego za dającą lepsze rezultaty w ich warunkach. Dlatego też Aleksander Kamiński, obok Baden-Powella - twórcy skautingu, można uważać za drugiego twórczego inspiratora tego ruchu w skali międzynarodowej.

WYCHOWAWCA INSTRUKTORÓW HARCERSKICH. Al. Kamiński po zakończeniu stu-

diów historycznych odbywa w roku 1929/30 obowiązkową służbę wojskową w szkole podchorążych. W czasie manewrów zimowych zaziębił się, zachorował na zapalenie płucnej, a następnie dołączyły się procesy gruźliczne. Z wojska zwolniono go przedterminowo już jako inwalidę. Choroba była drugotrwała i nie dawała się opanować - musiano uciekać się do operacji usunięcia jednego płuca i jednej nerki. Pomimo tych dolegliwości fizycznych, Al. Kamiński, nie tylko dzięki opiece lekarskiej, ale i swą silną wolą, nie poddawał się chorobie - twórczo i wydajnie pracował, o czym świadczy lista powyżej wymienionych książek, które w tym okresie napisał. Jednakże rozwijająca się choroba wymagała, aby Al. Kamiński opuścił Warszawę i zamieszkał na wsi w miejscowości

podgórskiej. Był to szczęśliwy zbieg okoliczności dla Harcerstwa, bo właśnie wtedy w Beskidzie Śląskim powstał Harcerski Ośrodek Kształcenia Starszyny. Zyskał on w osobie Al. Kamińskiego wymerzonego wprost kierownika, najlepszego, jakiego można było w Polsce znaleźć. W Nierodzimiu i w Górkach Wielkich w okresie lat: 1933-1939 pod kierownictwem Kamińskiego kilka tysięcy instruktorków zdobyło kwalifikacje do pracy wychowawczej z młodzieżą - wszyscy korzystali z Jego bogatej skarbnicy wiedzy i doświadczeń oraz chłonili przykład Jego żarliwych postaw harcerskich i zgodności życia z ogłoszonymi zasadami. Z tym bogatym wianem szli w Polskę, aby promieniować w swoich środowiskach. Okres ten dla samego Al. Kamińskiego, to prowadzenie intensywnych doświadczeń, samouctwa w zakresie pedagogiki (później określa go jako "genialnego samouka w wiedzy pedagogicznej"), oraz eksperymentalnego prowadzenia metodami harcerskimi nauki w szkole powszechnej w Mikołowie, co bezpośrednio po wojnie stało się podstawą jego naukowej rozprawy doktorskiej.

PRZYJACIEL MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Spojrzenie Al. Kamińskiego na rzeczywistość polską lat trzydziestych, wyczułone i ukształtowane poczucie braterstwa skautowego z poszanowaniem godności ludzkiej każdego człowieka, dostrzegało niebezpieczeństwo faktu, że około 20% obywateli polskich, stanowiących mniejszości narodowe, w znacznej części nie uznawało Polski za swoją Ojczyznę - Matkę. Uważał Al. Kamiński, że Harcerstwo winno iść w pierwszym szeregu tych, co przeciwdziałają aktom wrogości w stosunku do mniejszości narodowych, jak i przejawom odwracania się mniejszości od Polski. Dlatego już w 1931 roku objął w Głównej Kwaterze Harcerzy referat drużyn mniejszościowych, rozciągał opiekę nad istniejącymi, i tworzył nowe drużyny: litewskie, białoruskie, rosyjskie, ukraińskie i żydowskie. Duże osiągnięcia miał zwłaszcza w organizacji drużyn żydowskich. W ówczesnych warunkach nasilenia prądów szowinistycznych, było to zadanie bardzo trudne i tylko autorytetowi Kamińskiego i Jego silnej indywidualności przypisać należy, że do pracy w tych drużynach zmobilizował kilkudziesięciu instruktorów harcerskich, idących zdecydowanie pod istniejący orząd, jak również, że objął tymi drużynami kilkuset ży-



dów i wytworzył w nich odpowiednią atmosferę wychowawczą. Wysiłki te zaowocowały w czasie wojny kiedy, te zadzierzgnięte przyjaźnie stanowiły pomost ułatwiający niesienie pomocy prześladowanym Żydom. Sam Al. Kamiński, po wybuchu powstania w getcie warszawskim (19. iv. - 16. v. 1943 r.), utrzymywał kontakt z Żydowską Organizacją Bojową.

BOJOWNIK PODZIEMIA . Wybuch wojny zmusił Al. Kamińskiego do opuszczenia szkoły w Górkach i zamieszkania w Warszawie, gdzie wszedł do kierownictwa Harcerstwa podziemnego - Szarych Szeregów. Jednakże gros wysiłków Jego skupiło się na innym odcinku walki z okupantem - postanowił walczyć z nim słowem pisanym. Z Jego inicjatywy i pod Jego kierownictwem zaczął ukazywać się od 5 listopada 1939 roku, "Biuletyn Informacyjny", jako organ stołecznego okręgu Związku Walki Zbrojnej (przemianowany następnie na Armię Krajową). Początki były bardzo skromne - nakład pierwszego numeru wynosił 90 egz. i był odbity na powielaczu. Ale zdolności organizacyjne Al. Kamińskiego sprawiły, że doszło do drukowania w tajnej drukarni - od 6 lipca 1940 roku. "Biuletyn" ukazywał się już jako tygodnik 8-stronnicowy, a nakład stale wzrastał, aż doszedł do 43.000 egzemplarzy. Prowadzenie takiego periodyku w warunkach konspiracyjnych, gdzie wpadka każdego kolportera, a było ich setki, każdego pracownika technicznego, lub członka licznego grona współredaktorów i korespondentów terenowych, zagrażała automatycznie dalszym osobom, o ile nie całemu przedsięwzięciu, wymagało nie tylko wielkiej odwagi, ale również przemyślenia każdej metody, każdego posunięcia i powzięcia najważniejszej decyzji. I tutaj wielostronnym zaletom Al. Kamińskiego przypisać należy, że "Biuletyn" ukazywał się systematycznie co tydzień, a od chwili wybuchu Powstania Warszawskiego (1. viii. 1944 r.), do jego kapitulacji dn. 4 października 1944 r., jako dziennik. "Biuletyn" czytany przez setki tysięcy Polaków, rzetelnie informował społeczeństwo, okłamywane przez propagandę okupanta, nie dopuszczał do zwątpienia w chwilach najcięższych, ale i do zbytniego optymizmu w okresach pozytywnych osiągnięć, piętnował wypadki uległości lub wysługiwania się hitlerowcom, dodawał otuchy tym, na których cięższe spadały ciosy. Bogata treść i rzetelną informację zawdzięczał "Biuletyn" dobraniu przez Al. Kamińskiego właściwych ludzi do opracowywania artykułów ;



nadsłuchu radiostacji państw walczących z Niemcami, reporterów-korespondentów z poszczególnych dzielnic miasta, nawet getta. W gronie tym byli profesorowie wyższych uczelni i młodzi naukowcy, którzy po wojnie objęli katedry uniwersyteckie. Kontrakcja okupanta spowodowała wprawdzie pewne szczyby w tym gronie, ale dzięki wysokim moralnie poszczególnych ludzi i dosko- nalej organizacji, nie dopuszczono do zadania dzieła śmiertelnego ciosu i "Biuletyn" pełnił służbę nieprzer- wanie.

W wydawaniu "Biuletynu" Al. Kamiński, choć nigdy przed- tem nie zajmował się dziennikarstwem, wykazał swoje wielkie walory nie tylko dzielnego harcerza, ale i od- powiedzialnego przywódcy, troskliwego wychowawcy i u- talentowanego pedagoga. W całej tej akcji zrealizował postawione sobie zadanie, aby przez słowo pisane "obu- dzić chęć przetrwania, nieść otuchę dla wątpiących, zagrzeć naród do ruchu oporu, pociągnąć do walki zbroj- nej z okupantem." Al. Kamiński nie ograniczył się w swej walce z okupantem do redagowania "Biuletynu Infor- macyjnego". Obserwacje samorodnych psot, wyrządzonych Niemcom przez pomysłówych warszawiaków, spowodowały, że postanowił przystąpić do zorganizowania walki psycho- logicznej zmierzającej do osłabienia odporności okupan- ta, a jednocześnie krzepiącej Polaków. Tutaj orędem stał się "Mały Sabotaż". W "Biuletynie Informacyjnym" z dnia 1 listopada 1940 r. ukazał się artykuł, który był pew- nego rodzaju drogowskazem dla akcji "Małego Sabotażu". Ale Al. Kamiński, jako wychowawca całej akcji nadał cha- rakter wybitnie wychowawczy. Rozpoczął od wykonania o- sobiście, przy współudziale najbliższych współpracow- ników, doświadczałnej akcji, polegającej na wybitciu szyb wystawowych fotografów w śródmieściu, którzy reklamowali się wystawieniem fotografii żołnierzy i oficerów nie- mieckich. Pierwszą zorganizowaną na dużą skalę akcją, połączył z pierwszą rocznicą rostrzelania zakładników polskich w podwarszawskiej miejscowości Wawer. Napisy "Wawer" ukazały się w wielu miejscach Warszawy, jako do- wód że naród pamięta tą i każde zbrodnie wyrządzone mu. Cała organizacja "Małego Sabotażu" została oznaczona kryptonimem "Wawer". Weszli do niej młodzi ludzie ze wszystkich środowisk społecznych, z tym, że niemal połow- ę stanowili harcerze. Organizacja ta pokryła swą siatkę całą Warszawą. Od Bożego Narodzenia 1940 r. rozpoczęła



ale sytuacyjne, prowadzone na szeroką skalę stopnie odporności psychicznej wroga i krzepienia wstrzodków. Na propagandowych afiszach i zarządzeniach skupanta ukazywały się nalepki obrażające jego wysiłki, na parkanach, murach i chodnikach, krótkie napisy w rodzaju: "Polaka zwycięży", "Deutschland kaput", "Pawiek pomścimy" i t.p. w tysięcznych egzemplarzach do rąk polskich trafiały okolicznościowe ulotki; zrywane były flagi ze swastyką, a w dniach naszych świąt narodowych na gmachach państwowych, zajętych przez Niemców, pojawiały się flagi polskie; zagazowywano lokale rozrywkowe uczęszczane przez Niemców i jednostki z polskiego marginesu społecznego, czyniono to samo w kinach, na których często widniały napisy "tylko świnie siedzą w kinie". Specjalnymi wyczynami było zdjęcie tablicy z niemieckimi napisami z pomnika Kopernika i włączenie się z polskimi komunikatami do propagandowych niemieckich głośników ulicznych.

Każda akcja była bardzo starannie przygotowywana i zarówno przed jak i po wykonaniu w gronie przeprowadzających ją szczegółowo analizowana i przedyskutowana. Komendantowi "Wawra"-Al. Kamińskiemu, jako wychowawcy specjalnie zależało na tym, aby u wykonawców wyrabiać nie tylko odwagę, ale i rzetelną poczuć odpowiedzialności przez dokładne przygotowanie każdego zadania, pobudzać nie tylko do ofiarności, ale i punktualności, do rozwinięcia koleżeńskości. Słowem chodziło mu o to, żeby młodzi bojownicy "Małego Sabotażu" rozwijali jak najpełniej swoje osobowości, do wychowywania obywateli wysoka wartościowych zarówno w czasie wojny, jak i w dniach przyszłego życia pokojowego. W swej trosce wychowawczej posunął się Al. Kamiński do opracowania i konspiracyjnego wydania podręczników walki, jak "Wielka gra" i "Przodownik".

Cała akcja "Wawra" włącznie z rozmieszczaniem symboli: "V"-Victoria, i kotwicy znaku "Polski Walczącej" wlewała w serca mieszkańców stolicy otuchę. Jej, jak i "Biuletynowi Informacyjnemu" należy przypisać, że Warszawa przodowała w akcji oporu, że pomnażała glorię wojenną, a znak kotwicy widnieje na niemal wszystkich miejscach, gdzie w brutalny sposób mordowano Polaków - jest i pozostanie na zawsze symbolem Polski Walczącej i Nieugiętej.

I mało kto zdaje sobie dziś sprawę, że natchnieniem tego był jeden skromny harcmistrz, którego w licznych nekro-



logach poświęconych ogłoszono Harcmistrzem Rzeczy -
pospolitej - bojownik, który po latach w gronie ro -
dzinnym skonstatował: "nigdy nie uważano mnie za żoł -
nierza" - o którego odznaczenie chociażby Złotym Krzy -
żem Zasługi z Mieczami nie zatroszczył się żaden prze -
łożony wojskowy z A.K.. Al. Kamiński nie dbał o to - jak
o Nim po śmierci powiedziano, był tym "który zawsze
pełnił służbę innym, a nigdy sobie". On to, jak sam o -
kreślił, na wyczyny najwartościowszej młodzieży z oku -
pantem, patrzył "oczywista zachłannego podziwu i emocji
nie wyobrażalnie silnej", czemu dał wyraz w wydawanych
konspiracyjnie książkach: "Kamienie na szaniec" oraz
"Zośka i Parasol" (1957 r.) - o chłopcach i dziewczę -
tach z 2 batalionów harcerskich wstawionych w Powsta -
niu Warszawskim. "Kamienie na szaniec" wydano w Polsce
w 8 wydaniach od 1943 r. - przetłumaczono je również
na kilka języków, m.in. "Stones for the Rampart", London,
1945. O książkach tych w 1974 r. pisano: "...Aleksander
Kamiński nie może być oceniany jako beletrysta, siła
jego pisarstwa gdzie indziej się skrywa i winna być
mierzona społecznymi skutkami, przez socjologa i histo -
ryka... Cele, jakie wskazywał, charakter, jakie formował,
uczył, czynnej miłości dla kraju ojczystego, realizacją
tego co nazywamy socjalistycznym kształtem Polski, z
przymiotnikiem - Ludowej..".

Ale trzeba tu wspomnieć o charakterystycznym rysie Al.
Kamińskiego. Nie przyjął on dla siebie honorariów au -
torskich za te książki, przeznaczając je na pomoc dla
opisywanych osób żyjących, i dla członków rodzin po -
ległych, oraz na urządzenie kwatery żołnierzów Szarych
Szeregów na wojskowym cmentarzu na Powązkach. Słuszni
się więc stało, że tam również pochowano Kamińskiego,
ostatni naczelnik "Szarych Szeregów" Stanisław Sto -
niewski, przemawiając nad otwartą mogiłą, zwrócił się
tych, których Al. Kamiński opiewał:

"Baczność Szara Szeregi. Wyrównajcie front. Oto przy -
był do Was Wasz dowódca - druh Aleksander Kamiński -
"Hubert", który przewodził Wam w noc okupacji. On kształtował postawy narodu, a gdy zginiecie Jego talent
uczynił Was nieśmiertelnymi."

NAUKOWIEC . Wkrótce po wojnie w referacie: "Trzy drogi
służbie Polsce" Al. Kamiński, wszystkich

chcących pełnić tę służbę, podzielił na tych co :
1/ kurczowo trzymają się przedwojennych schematów , 2/
zafascynowani nowym, chcą zburzyć wszystko co stare .



3/pragnę z tradycji pobrać wartości nadrzędne i nieprzemijające i przystosować je do zaistniałej rzeczywistości.

Tę trzecią drogę uważał za najważniejszą i na nią wkroczył, postanawiając działać jako naukowiec na niemieckiej pedagogicznej. Został asystentem na Uniwersytecie Łódzkim. Przedwojenne doświadczenie stało się podstawą jego rozprawy doktorskiej p.t. "Nauczanie i wychowanie metodą harcerską". Ale nadchodzi okres t.zw. błędów i wypaczeń. Al. Kamiński zostaje pozbawiony asystentury na wydziale pedagogicznym. Przez kilka lat pracuje w zaciszu domowym, przygotowując studium historyczne o Jaszczingach i dzieje batalionów "Żółka i Pasol".

Po październiku 1956 roku, wraca do pracy na Uniwersytecie. W 1959 r. habilituje się na podstawie pracy: "Prehistoria polskich związków młodzieży" (Praca wydana drukiem w 1959 r. W-wa.). Zostaje docentem, a w 1962 r. powierzono mu kierownictwo katedry, a następnie instytutu pedagogiki społecznej - w 1969 r. otrzymuje nominację na profesora nadzwyczajnego.

Dorobek naukowy prof. Kamińskiego jest bardzo bogaty. Trzeba tu przede wszystkim wymienić monumentalne dzieło Jego 20-letniej pracy: "Polskie związki młodzieży do połowy XIX w." (Tom. I. "Prehistoria polskich związków młodzieży", W-wa. 1959. - Tom. II. "Polskie związki młodzieży (1804-1831)", W-wa. 1963. - Tom. III. "Polskie związki młodzieży (1831-1848)", W-wa. 1968 r.). Szeroki rozgłos zyskało jego dzieło teoretyczne: "Funkcje pedagogiki społecznej", za które uzyskał w 1974 roku nagrodę w kwocie \$2.500.00 Fundacji im. Alfreda Jurzykowskiego w Nowym Jorku. (USA). Krzepiącym jest fakt, że na tle nie dostrzegania jego zasług w kraju, Polonia Amerykańska przez tę nagrodę daje mu wyraz uznania za osiągnięcia społeczne i kulturalne. Nagrody Fundacji im. Alfreda Jurzykowskiego otrzymali m.in.: Kazimierz Dejmek, prof. Grotowski, Panderecki, Rubinstein. Również dowodem z interesowania jego dziełami jest fakt, że w katalogu największej biblioteki świata - Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie (USA) znajduje się kilkanaście pozycji z jego nazwiska.

W pracy naukowej Profesora w zakresie pedagogiki społecznej doszło do wspaniałej symbiozy jego doświadczenia z wieloletniej działalności w szeregu organizacji, studiów historycznych, przygotowujących do badań dziejów



zmysłu analitycznego i realistycznej wyobraźni. Wszystkie te elementy sprawiły, że dokonał mnikliwej analizy wielu przejawów życia społecznego, ustalił wstępujące reguły i wskazał najodpowiedniejsze warunki działania.

Twierdził, że Jego własna osobowość została ukształtowana aktywną działalnością w wielu organizacjach, bo i Armii Krajowej, w której redagował "Biuletyn Informacyjny", też uważał za swego rodzaju stowarzyszenie. Jako naukowiec brał pod lupę swych badań działalność różnego rodzaju stowarzyszeń. Świadczą o tym tytuły jego dzieł: "Analiza teoretyczna polskich związków młodzieży do połowy XIX w.", "Samorząd młodzieży jako metoda wychowawcza", "Spółdzielnie uczniowskie jako placówki wychowawcze", "Procesy wychowawcze w spółdzielni", "Czas wolny i jego problematyka społeczno wychowawcza" i wiele innych.

Badania stowarzyszeń społecznych, to nowy dział wprowadzony przez Al. Kamińskiego do pedagogiki społecznej. Wykazał on, że podstawowym warunkiem żywotności każdego stowarzyszenia jest właściwy stosunek członków czynnych do biernych. Tam gdzie przewagę mają członkowie bierni - życie organizacyjne zamiera.

TESTAMENT KAMIŃSKIEGO . Reasumując działalność prof. Aleksandra Kamińskiego trzeba stwierdzić, że przeszedł przez życie dobrze czyniąc i trudno znaleźć wiele tak kryształowych postaci, jakim On był. I dlatego koniecznie trzeba przytoczyć tutaj wypowiedź Jego, gdy na kilka tygodni przed śmiercią, w wywiadzie prasowym z okazji jubileuszu 75-letnia życia, zapytany co chciałby przekazać młodzieży polskiej, odpowiedział:

"Jeżeli mam swe życzenia przekazać młodym dnia dzisiejszego - tym, którzy mnie rozumieją - to nade wszystko życzę, aby coraz silniej udczuwali smak 'dawania', a coraz słabiej - smak 'brania'. Dawania bliskim i dalekim, znanym i nieznanym, żyjącym i tym, którzy żyć będą kiedyś. W 'dawaniu' bowiem rośnie prawdziwa radość życia." Chyba słowa te trzeba uważać za testament Aleksandra Kamińskiego, nie tylko dla młodzieży, ale i tych wszystkich, którzy byli jego uczniami, lub służbą społeczną uważają za swój obowiązek, bo Oni go rozumieją.

Eugeniusz Sikorski.



ALEKSANDER KAMIŃSKI

National Commissioner for Polish Cubs

ZUCHY

THE POLISH WOLF CUBS



Dr. Prof. Aleksander Kamiński contributed greatly to the building of the Polish Wolf Cub movement. He was an active National Leader in Polish Scouting during WWII in occupied Poland.

After the war he tried to restore the Scout Movement known to him and the World - "To serve God and Country".

Dr. Prof. Aleksander Kamiński died March 15th, 1978, at the age of 75 in Poland.

S. 7 P

Aleksander Kamiński

HARCZYSTWA

wybitny wychowawca młodzieży i instruktorów kadry ZHP, twórca ruchu zuchowego i wędrowników, kierownik wydziału kształcenia starszego Główniej Kwatery Harcerzy, komendant Centralnej Szkoły Instruktorskiej w Nierodzimiu, a potem w Gorkach Wielkich, autor licznych książek metodycznych oraz „Kamień na ścianie” i „Zoska i Parasol”, członek Główniej Kwatery Szarych Sierogów, żołnierz AK, redaktor biuletynu informacyjnego, Komendant Małego Sabotazu, ur. w Warszawie 28 stycznia 1903, odszedł na wieczną warte 15 marca 1978 i został pochowany na kwaterze batalionu „Zoska” na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Nrca św. za jego życia jego duży zastęp odprowadzono w piątek 14 kwietnia o godz. 8 wieczorem w kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie, 1 Leyfield Rd., W12.

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

Z100

Published by

The Polish Boy Scouts' and Girl Guides' Association

LONDON 1944



BIULETYN
ARCHIWUM PRACY
SKAUTOWO-HARCERSKIEJ

BULLETIN of the Scout Press Archives.
Rok-Volume VI, Nr. - No. 3. (14). Lipiec-July
1978/Wydawca i Redaktor/Publisher &
Editor/Zanon Buczewski/Adres-Address
12531-92nd Ave. Surrey, B.C. V3V 1G8. Can



archiwum
harcerskie.pl